

PISMO REGIONALNEJ KOMISJI WYKONAWCZEJ NSZZ "SOLIDARNOSC" ZIEMI ŁÓDZKIEJ

REFORMA: tak REFERENDUM: nie

TO, ŻE NASZĄ GOSPODARKĘ TRZEBA ZREFORMOWAĆ, NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI.

NIE STETY, NIE ULEGA KOWIEZ WĄTPLIWOŚCI, ŻE WŁADZE KTÓRE USILAJĄ REFORMĘ PRZEPROWADZIĆ, ZBYT SĄ USZYTYMIONE GOSYSEYEM IDEOLOGICZNYM I OBCIĄŻONE NAWY-KANI, BY TO PRZEDSIĘWZIĘCIE ZREALIZOWAĆ KONSEK-WYENTNIE I DO KORCA.

W związku z tym pojawił się pytanie JAK ODNIESĆ SIĘ DO REFORMY, zawiązując w swych założeniach bardzo wiele słusznych sformułowań- przy przekonaniu, iż realizacja reformy ma u s i kuleć/jeśli nie gorzej/ i przy obawach, że wysiłek, wyrzeczenia społeczeństwa mogą zostać zmarnowane, tak i z marnowane były do tej pory.

"Programe realizacyjnym" nic nie jest pewno-pow: jednym: że czy tak, czy tak, dostaniemy solid-nie w kół.

Jak ujawnił "Przedsiębiorca Tygodniowy", ceny towarów konsumpcyjnych i usług wzrosną o 57%. Nie są się co ludzi, że to wszystko. Kalkulacja obej-muje tylko centralne regulacje cenowe, pomija zaś ich następstwa.

Kwestia rekompensat postawiona została wglądzie: z wypowiedzi premiera Mesznera na plenum KC i w Sejmie trudno się zorientować co do ich rzeczywi-łoty wycofania i skali. /cd.str.2/

Bez walkoweru...

W "Marchlewskim" powstał pierwszy w terenie Komitet Założycielski "S". Jest to fakt ważny i zna-czący, przede wszystkim jako wyraz woli walki o pluralizm związkowy. Nikogo nie powinno zniechęcać to, że jak dotychczas sady, iecznie z Sade Najwyższym, odmawia rejestracji. Tej rozgrywki nie wolno oddawać walkowerem.

Komitety Założycielskie NSZZ "S" siedmiu zakładów Secretina i Świnoujście wystosowały list otwarty do Międzynarodowej Organizacji Pracy, w którym żądają uwagi na nieprzezwroczenie przez władze PRL pluralizmu związkowego oraz na sprzeczność ustawy o sz z Konstytucją, i z ratyfikowanymi kon-wencjami międzynarodowymi. k podobnym liście, ad-remowanym do nac. Siły-Słowickiego, członka Rady Konsultacyjnej, komitety proszą o zapytanie Rady Państwa, jak długo jeszcze ma trwać ów "tymczasowy" stan rzeczy.

A tymczasem w referendum chcą pytać nas, czy chcemy demokrację? Icy...

POWSTAŁ KZ.S w "Marchlewskiego"

KOMUNIKAT nr 1/87

Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" ZPB "Pol-tex" im. J. Marchlewskiego w Łodzi ul. Ogrodowa 17.

Dnia 1987-10-05 odbyło się zebranie pracowników ZPB "Poltex" im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17, którzy wyrazili wolę za-łożenia związku zawodowego.

Opierając się na art. 34 Konstytucji PRL, art. 10 ustawy z dnia 8.10.1982 r. o związkach zawodowych /Dz.U. nr 54/85 poz. 277/, art. 2 Konwencji Międzynarodowej Orga-nizacji Pracy oraz art. 22, ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Oby-wateelskich i Politycznych, udow-rono Niezależny Samorządny Zwią-zek Zawodowy Pracowników IP im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.

Tworząc ten związek kierowano się przede wszystkim potrzebą za-pewnienia wielu pracowników och-rony związkowej, jak również pot-rzeby aktywnej działalności na rzecz podwładności Polski z kry-zyzu.

Wybrano Komitet Założycielski w składzie:

ŻWAWIEC Teresa, CHYPLEWSKI Jan
KUBIAK Teresa, CYPKIER Halina, JÓC
WIAK Mariola, KUCIŃSKA Elżbieta,
MORAWYŃSKA Krystyna, POCHOCZYK
Franciszka, BARTCZAK Jadwiga, FA-
BIANSKA Józefa, HEINRICH Wil-
hold, KUKIŃSKA Wanda, KRAUCOWICZ
Kazimierz, GUTOWSKA Adela, KATNIEC
-CZAK Anna.

W dniu 1987-10-22 w Sądzie Woje-wódzkim w Łodzi złożony został formalny wniosek o rejestrację związku.

Komunikat podaje się do wiadomości członków i dyrektorowi IPF "Po-ltex" im. J. Marchlewskiego, Łódź, ul. Ogrodowa 17.

Następnie podpisali członków Kzi-
-tetu Założycielskiego- J.W./

4 WTKIOT WAS +++ WTKIOT WAS +++

KOMUNIKAT

1. Na wspólnym posiedzeniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "S" i Tymczasowej Rady NSZZ "S" z udziałem Przewodniczącego Lecha Wałęsy powołano jednolite kierownictwo Związku o nazwie Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S".

2. Skład KW NSZZ "S":

- przewodniczącym KW jest Lech Wałęsa, - członkami KW są: Zbigniew Bujak /Region Mazowsze/, Jerzy Dłużniewski /Region Ziemia Łódzka/, Władysław Frasyniuk /Region Dolny Śląsk/, Stefan Jurczak /Region Małopolski/, Bogdan Lis /Region Gdańsk/, Andrzej Milczanowski /Region Pomorze Zachodnie/, Janusz Palubicki /Region Wielkopolski/, Stanisław Węglarz /Region Środkowo-Wschodni/; przedstawiciele regionów Śląsko-Dąbrowskiego i Toruńskiego zostaną ogłoszeni w terminie późniejszym.

3. Z dniem dzisiejszym zakończyli swoją działalność i przestały istnieć TKK NSZZ "S" i TR NSZZ "S". Wszystkie dotychczasowe kompetencje i zobowiązania TKK i TR NSZZ "S" w kraju i poza granicami zostają przejęte przez KW NSZZ "S". Współpraca KW ze wszystkimi Tymczasowymi Komisjami Zakładowymi i innymi strukturami związku - w tym w zakładach pozostaje oparta o dotychczasowe zesady.

Gdańsk 25.10.1987 r.

TKK NSZZ "S" Lech Wałęsa TR NSZZ "S"

W OBRONIE MIĘDZYPRZECIA

Tygodniową, głodową protestacyjną w międzyrzeckiej kościele św. Wojciecha rozpoczęło 27.09. dwanaścioro mieszkańców miasta i okolic: Hanna Augustyniak, nauczycielka, Stanisław Bożek, Władysław Zając, Józef Ganczarski, Jan Witczak-rolnik, Władysław Biernat, farmaceuta, Bożena Gieciuchowicz, dietetyczka, Wiesław Taliwski-emeryt, Anna i Andrzej Kożakowski, studenci, Tomasz Czebatul, muzeum, Stanisława Szydłowska, bibliotekarka. W następujących dniach dołączyły kolejne osoby, w tym uczestnicy "WiP". W głodówce wzięło udział łącznie 21 osób.

".../Podjęliśmy protest głodowy przeciwko represjom władz, zastosowanym w formie wniosków do Kolegium Grzeckajęcego... wobec ponad 20 osób- uczestników manifestacji protestacyjnej w sprawie składowiska odpadów radioaktywnych w podziemiach Międzyrzeckiego Regionu Umocnień./.../

w trakcie głodówki w międzyrzeckiej zakładowej pracy zwoływano zebrania, podczas których lektor gorzowski Urzędu Wojewódzkiego przekonywał o nieszkodliwości składowiska, a winę za "niepokoje w mieście" obarczał Kościół i "WiP". Po domach aktywniejszych mieszkańców chodziły patroliki milicjantów i ONMO, przestrzegając w zapowiedzianym na 4.10. kolejnym marcu protestacyjnym, strasząc rozlewem krwi. W szkołach przesłuchiowano uczniów, grożąc wyrzucaniem ze szkół za udział w manifestacji.

30.09. Miejsko-Gminna Rada Narodowa podjęła uchwałę sprzeciwiającą się lokalizacji składowiska w MWU.

W przeddzień zakończenia głodówki oświadczenie popierające wydała Tymczasowa Rada NSZZ "S".

Protest zakończył się w niedzielę, 4.10. comiesięcznym /ostatnim w br./ marшем, w którym tym razem wzięło udział 4, do 5 tys. osób, w tym ok. 1/4 mieszkańców Międzyrzeczka. Brali w nim udział uczestnicy "WiP" z Poznania, Szczecina, Wrocławia, Milicja, ściągnięta w dużej mierze z okolicznych województw, nie interweniował, jedynie na początku wyzwała do rozjeżdżenia się.

/"Dziennik" nr 2/

SPOŁECZNY FUNDUSZ "S"

10.10. powołana przez L. Wałęsę grupa robocza uchwalila założenie i zarejestrowanie Społecznej Fundacji "Solidarności". Kwoty pieniężne Funduszu /m.in. 1 mln. USD ofiarowanych "S" przez Kongres USA/, mają być przeznaczane na zakup zaprzęgi, a także karettek reanimacyjnych, tworzenie szpitali - innych od podziału środków profilaktyczno-diagnostycznych, zainicjowanie nowych form pomocy społecznej dla ludzi pracy. Komunikat grupy roboczej podpisał Marek Edelman, Zofia Kuratowska, Joanna Malskowska-Penson, Alina Pieńkowska, Andrzej Szczeklik, Krzysztof Wojtyła, Krystyna Zach-watowicz-Wajdowa.

- 200 TYS.

Oceniła się, że w ostatnich latach wyjechało z Polski ok. 200 tys. osób z wyższym wykształceniem. Na świecie jest obecnie ponad 3 tys. profesorów wyższych uczelni ińskiego pochodzenia. //M//

10.10.1987 RADA NARODOWA WYKONAWCZA
Uchwała z dnia 3.11.1987r. prot. 10
zł. w Regionie bezpłatny.

STANOWISKO WOBEC REFERENDUM

Ogromna większość społeczeństwa od dawna domaga się zasadniczej zmiany funkcjonującego w Polsce systemu gospodarczego i politycznego. Powszechne jest dążenie aby nasz kraj stał się państwem demokratycznym, aby gospodarka funkcjonowała na normalnych zasadach opartych na mechanizmach rynkowych, aby tylko prace i zdolności decydowały o powodzeniu życiowym człowieka. Są to sprawy oczywiste nie od dziś, ale od wielu lat, co najmniej od przekładu sierpniowego.

Każdy, który udowodniłby, że zamierza budować Polskę jakiej pragniemy, zyska poparcie społeczne. Trzeba jednak pamiętać, że krajem rządzi dziś ta sama ekipa, która przed 6 laty wprowadziła stan wojenny, dławiąc demokratyczne dążenia społeczne. Ekipa ta zepowiedziała wtedy solemnnie, że zaprowadzi reformę gospodarczą i wyprowadzi Polskę z kryzysu. Żadna z tych obietnic nie została zrealizowana. Dziś tej władzy nikie nie wierzy na słowo. Potrzebny jest system przeciwnych gwarancji społecznych i ekonomicznych. Czy rządzący dali takie gwarancje formułując pytania referendum? Trzeba odpowiedzieć jednoznacznie że nie. Pytania sformułowane ogólnikowo, nie przedstawiono żadnych

skonkretyzowanych projektów reform demokratycznych. Nie zadano pytania o to, co stworzyło główną oś konfliktu w naszym kraju - "Solidarność".

Dla wszystkich Polaków jest dziś jasne, że referendum ma dać władzy podstawy do tego, by rządzić, powołując się na rzekome poparcie społeczne. Referendum mogło dać Polsce szansę i władze z tej szansy nie skorzystały. Dlatego na pytanie: czy brać w nim udział? zmuszeni jesteśmy dać jednoznacznie odpowiedź: **NIE!** Społeczeństwo nie powinno brać udziału w przedsięwzięciu o wyłącznie propagandowym charakterze. Musimy powtórzyć raz jeszcze: jesteśmy za głębokimi reformami politycznymi i gospodarczymi, ale pytania referendum dowodzą, że ci, którzy rządzą, nadal nie chcą dostrzec w narodzie podmiotu mającego prawo decydowania o swych najważniejszych sprawach.

Pozostaje więc nam uporczywa walka o to, by społeczeństwo polskie stało się w pełni społeczeństwem Obywatelskim. Aby urzeczywistniony został pluralizm polityczny, gospodarczy, związkowy.

GDANSK, 25.10.1987 r.

KRAJOWA KOMISJA WYKONAWCZA

LECH MALIŃSKI, Gdańsk - Zospa, ul. Pilotów 17/3, ZBIGNIEW BUJAK, Warszawa - Milanówek, ul. Wysokie 5, JERZY DUBNIEWSKI, Łódź, ul. Północna 25/31, WŁADYSŁAW FRASYNIUK, Wrocław, ul. Sienkiewicza 131/8, STEFAN JUSZCZAK, Tarnobrzeg, ul. Pułaskiego 50a/31, ANDRZEJ MILCZANOWSKI, Szczecin, ul. Poniatowskiego 35/1, JAROSŁAW PAWLIK, Poznań, ul. Ofiarom 105/8, STANISŁAW WĘGLARZ, Łęczna k/Lubline, ul. Górnicza 16/14, ZDZISŁAW SZCZĘCICH, ul. Korzeniowa 8/1.

Oświadczenie L. WAŁESY

Wobec "Solidarności" opowiada się za przebudową polskiego życia publicznego na zasadach demokratycznych. Określa to nasze programy aktualne i perspektywiczne. Opowiada się jednoznacznie za konsekwentnie i kompetentnie realizowaniem reform gospodarczych, które uwolni gospodarkę od politycznego brzemienia nomenklatury i od arbitralności scentralizowanego zarządzania, która przywróci mechanizm rynkowy należne im prawa. Wypowiedzieliśmy się na ten temat od początku istnienia "Solidarności", a nasze stanowisko w sytuacji obecnej wyłożyliśmy w dokumencie z kwietnia 1987 roku. Tak jak było, i jest teraz, dłużej być nie może. O to Polaków nie trzeba pytać.

Opowiadamy się za procesem demokratyzacji, który nie tylko ma przywrócić społeczeństwu należne mu prawa, ale stanowi niezbędny warunek realizacji reformy gospodarczej. Jednym z elementów tego procesu może stać się instytucja referendum. Uczciwie zamysłone i uczciwie przeprowadzone może być krokiem na drodze przywrócenia podmiotowości społeczeństwu. Uważamy, że w obecnej sytuacji dla przeprowadzenia reformy gospodarczej takie oto problemy można uznać za kluczowe:

1. porzucenie systemu nomenklatury na rzecz kryteriów kompetencji i efektywności, przyznanie równych szans awansu wszystkim obywatelom niezależnie od wyznania i partyjnej przynależności, obniżenie stanowisk dyrektorskich na drodze wyborów i bez ingerencji czynników politycznych;

2. oparcie systemu gospodarczego na rynku i wolności gospodarczej, wytworzenie mechanizmów ochrony praw pracowniczych i ochrony socjalnej, rozwój samorządu pracowniczego opartego na udziałach w decyzjach i w kapitale przedsiębiorstwa;

3. powołanie niezależnego przedstawicielstwa społecznego, w skład którego weźliby ludzie o autorytecie moralnym i kompetencjach zawodowych, delegowani przez niezależnie stworzone sądownictwo, kluby i związki, w tym NSZZ "Solidarność", o którego zadaniach byłoby obiektywne i wiarogodne ocenianie sytuacji gospodarczej i realizacji reformy, jak też określanie postulatów w sprawie tempa reformy;

4. przywrócenie pluralizmu związków zawodowych - w tym legalizacja NSZZ "S" - jako przedstawicieli interesów pracowników.

To są sprawy ważne dla określenia strategii przebudowy systemu gospodarczego, w których można się wypowiedzieć w chwili obecnej. Natomiast tempo realizacji reformy, a zatem również zakres

Oświadczenie RKW

Od początku swego istnienia NSZZ "SOLIDARNOSC" składeł zdania i propozycje zmian systemu ekonomicznego Związku i próby jego realizacji do -prowadziły do delegalizacji "SOLIDARNOSCI" w roku 1982. W 8 lat po odrzuceniu przez władze porozumień sierpniowych, premier Messner ogłosił w Sejmie tekst, który słusznie nazywają propozycjami II etapu reformy gospodarczej. Propozycje te zawierają szereg postanowień i postulatów słusznych i słabych - NSZZ "S" występował już w 1981 r. o wprowadzenie konkretnych zmian zmierzających w tym kierunku.

Przewidywanie konsekwencji gospodarczych tak zaproponowanej reformy nie jest możliwe bez spełnienia dwóch warunków: przedstawienia sposobów realizacji reformy gospodarczej/praktycznych przepisów wykonawczych/i postawionych przed reformą celów oraz legalizacji niezależnych od władz partyjnych i rządu ciał społecznych, kontrolujących nacisk na władze w celu wyegzekwowania -nia pobędnych zmian. Z tego powodu rozumiemy konieczność poniesienia przez społeczeństwo kosztów wprowadzenia reformy gospodarczej. Jednocześnie będziemy występować w obronie tych grup pracowniczych, które nie ze swojej winy odczują jej skutki. Rachunek koszty reformy należy jasno oświadczyć jako ich część ponieść społeczeństwo a jako zoszczędzi władze ograniczając wydatki na utrzymanie aparatu represyjnego, wojska, milicji i SB pochłaniających większość dochodu narodowego.

Uważamy, iż istnieje szereg problemów, których rozwiązanie winno być tematem ogólnopolskiego referendum, m.in. legalizacja niezależnych organizacji społecznych, w tym NSZZ "SOLIDARNOSC", likwidacja nomenklatury i zniesienie obecnych funkcji "centrum", konstytucyjne zagwarantowanie prywatnej własności środków produkcji, zniesienie ograniczeń w działalności gospodarczej zarówno sektora uspołecznionego jak i prywatnego, rozwijanie spółdzielczych form działalności gospodarczej i rzeczywiste kontrole społeczeństwa nad działalnością gospodarczą przedsiębiorstw państwowych. Problemy te uniemożliwią przeprowadzenie reformy gospodarczej do chwili ich rozwiązania. Szczególne obawy wiążą się ze zmianą uprawnień "centrum" zarządzania oraz średniego aparatu władzy, zainteresowanego zablokowaniem reformy.

Wola społeczeństwa wyrażona w referendum pytającym o w/w tematy winna zostać uchwalona przez Sejm w postaci aktów prawnych.

Uważamy iż bez pomocy społeczeństwa przeprowadzenie reformy jest niemożliwe. Pomoc taka może zapewnić jedynie pewność społeczeństwa że reformy zostaną przeprowadzone kompletnie, szybko i konsekwentnie do końca i że są nieodwracalne. Gwarantem nieodwracalności musi być zręczenie "iż części władzy przez kompleks partyjno-państwowy na rzecz niezależnych instytucji kontrolujących przebieg reformy" - tylko wtedy społeczeństwo zgodzi się znieść jej cenę. Jeśli władze określą pytanie referendum tak, że nie będą one rozstrzygały podstawowych problemów, jeśli nad przebiegiem reformy nie będzie społecznego nadzoru, jeśli nie zostaną przygotowane polityczne legalizujące niezależne organizacje - będzie to oznaczalo, że władze zamiast reformy przygotowują kolejne oszustwo polegające na podwyżce cen bez zmian reformacyjnych gospodarki. Udział każdego z nas w takim referendum byłby potwierdzeniem własnego podpisania udziału w prze-dziwzięciu godzącego w biologiczny byt narodu.

Po 42 latach oszustwów, oszustw, manipulacji i zbrodniach władzy nie może być gwałtu o j - kinkolwiek kredycie zaufania.

16dł, 20 października 1987 r.

za NSZZ "SOLIDARNOSC"

1-1 22007

operacji cenowo-piwo-cowych musi być uszczelnio -ne od rzeczywistego postępu reformy, nie powi -ano być przedmiotem referendum. W innym przypadku istnieje niebezpieczeństwo, że powst -rzy się sytuacja wielokrotnie praktykowana w PRL i że będącymi niek podwyżki cen gwałt re -formy gospodarczej.

Uważamy, że istnieje możliwość, aby referendum stało się faktem istotnym i politycznym. Może jednak być tak tylko wtedy, gdy dotyczyć będzie spraw strukturalnych oraz społecznych gwarancji reformy. Jeśli zaś przedmiotem referendum nie mają być sprawy ważne, to lepiej nie przeprowadzać go w ogóle, a zoszczędzone w ten sposób środki przeznaczyć na dofinansowanie ochrony zdrowia lub pomoc dla ofiar wypadków przy pracy.

Oświadczenie WALESY

1ed.1

LECH WALESZA.